

# USA wygrażają Iranowi za czelność dbania o obronę narodu

16 lutego 2017

General Michael Flynn, były dyrektor Agencji Wywiadowczej Departamentu Obrony USA (DIA), a obecnie doradca ds. bezpieczeństwa narodowego w administracji Trumpa, pokazał, że nie stracił wojowniczego nastawienia w stosunku do Iranu ani też nie zyskał żadnej kontroli nad swoimi zapędami jastrzębia wojennego, kiedy zagroził, że USA „oficjalnie ostrzegają Iran” z powodu dwóch ostatnich zająć. Jedno z nich nie było nawet przeprowadzone przez Iran – to wspierane przez Iran siły Hutich zaatakowały saudyjski okręt wojenny. W drugim wypadku chodziło o test rakiety balistycznej średniego zasięgu, przeprowadzony przez Iran w celach obronnych. Jednak dla ludzi takich jak Flynn, z krótkowzroczną wizją świata, Iran nie ma prawa do samoobrony – ma siedzieć jak bezbronna kaczka do odstrzału i lękliwie czekać, aż USA i Izrael ustrzelą ją w dowolnie wybranym przez siebie momencie.

Od początku kampanii wyborczej Flynn wykazywał bezwzględną lojalność wobec Trumpa, stając się jego zaufanym powiernikiem i skarbnicą wiedzy w kwestiach wojskowości i wywiadu. Trump powinien poważnie przemyśleć wartość tej lojalności, bowiem Flynn stanowi zagrożenie dla obiecanego przez Trumpa ograniczenia militarnego awanturnictwa USA i nałogowego przeprowadzania zmian reżimu.

Flynn kocha Izrael. Z premedytacją kłamię na temat irańskiego programu jądrowego. Pod koniec 2007 roku 16 agencji wywiadowczych USA skonkludowało, że Iran przerwał prace nad programem nuklearnym w 2003 roku. A jednak 9 lat później Flynn powtarza kłamstwo, że Iran wciąż aktywnie pracuje nad bronią atomową. Takie zaćmione myślenie całkowicie przekreśla dobrą

robotę, jaką Flynn wykonał jako szef DIA, ujawniając plan założenia księstwa salafickiego na wschodzie Syrii i zachodzie Iraku. Wszystko ma swoją dobrą i złą stronę, ale w wypadku Flynna to, co złe, przyćmiewa dobre.

Flynn wierzy w zderzenie cywilizacji – tezę Samuela Huntingtona. Jego zdaniem Zachód jest w stanie wojny z radykalnym islamem. Nie odróżnia islamu od radykalnego islamu, jaki upodobali sobie terroryści, co czyni go bardzo niebezpiecznym człowiekiem. Jest zagorzałym rzecznikiem nieustającej wojny z Iranem i islamem, co jest stuprocentową receptą na nieszczęście. Jest wyznawcą fundamentalistycznej ideologii, zgodnie z którą Zachód jest skazany na walkę na śmierć i życie z islamem, w związku z czym jego stanowisko doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego jest nie do utrzymania w jakimkolwiek zdroworozsądkowym, racjonalnym establishmencie polityki zagranicznej.

Flynn mówi o wzmocnieniu amerykańskich sojuszy do walki z terroryzmem. Jeśli w tym celu zamierza zwiększyć wsparcie dla głównych sponsorów wypuszczonych na Syrię dżihadystów – Turcji, Kataru i Arabii Saudyjskiej – jego wizja walki z „radykalnym islamem” pogrąży Bliski Wschód w katastrofalnej wojnie, sztucznie podsycając religijny podział pomiędzy szyitami i sunnitami i dokładając ognia do walki Arabii Saudyjskiej z Iranem o dominację w regionie.

Flynn jest oderwany od rzeczywistości: jest zdecydowany toczyć bezwzględną wojnę z „radykalnym islamem” aż do jego wykorzenienia. Niezależnie od faktu, że angażuje się w grę o sumie zerowej – w której możliwa jest tylko totalna wygrana jednej strony i totalna przegrana drugiej – bowiem jego cel jest nieosiągalny, najbardziej powinno nas niepokoić to, że jest on gotów skumać się z islamistami i użyć ich jako narzędzia do walki z tym, co nazywa radykalnym islamem. Przy jego oddaniu misji pokonania tej zarazy jest jak w banku, że wcieli w życie swoje przekonanie, rozszerzając szkolenia, finansowanie i zbrojenie zastępczych terrorystów do walki z

jego śmiertelnymi wrogami po drugiej stronie linii dzielącej fundamentalistów.

Ten człowiek, który przez całą swoją karierę „był w stanie wojny z islamem” i powiedział, że „strach przed muzułmanami jest racjonalny”, oznacza kłopoty dla muzułmanów w kraju i zagranicą. Dla Flynna linia podziału pomiędzy „radykałnym” islamem i islamem pokojowym zdaje się być bardzo cienka i możemy spodziewać się ucisku, nękania i intensywnego monitorowania muzułmanów w USA za czasów Flynna. Dając wyraz podejściu, które powinno niepokoić wszystkich tych, którym droga jest pierwsza poprawka do Konstytucji, Flynn mówi, że islam jest ideologią polityczną, kryjącą się pod przykrywką religii. „Dla mnie islam nie jest religią. Jak dla mnie, jest to ideologia polityczna”.

Jeśli chodzi o zaatakowanie saudyjskiego okrętu przez Hutich, jest to w pełni uzasadnione działanie przeciwko państwu saudyjskiemu, które bezlitośnie bombarduje Jemen od niemal dwóch lat. W tej wojnie zostało zabitych ponad 10 000 osób cywilnych, miliony ludzi były zmuszone do przesiedlenia się, a ponad 18 milionów, czyli 80% całej populacji – w tym 10 milionów dzieci – pilnie potrzebuje pomocy humanitarnej.

Arabia Saudyjska narzuca druzgocącą blokadę morską na Jemen, który już przed wojną był najbiedniejszym krajem na Bliskim Wschodzie. Jemen importuje 90% żywności i środków medycznych, co czyni zeń łatwy cel dla wyrachowanej blokady, mierzącej w zagłócenie powstańców Huti i wymuszenie tym sposobem poddania się. Katastrofalne skutki tej blokady najbardziej odczuwają dzieci, niewinne ofiary wojen napędzanych chciwością.

Edward Santiago, jemeński dyrektor regionalny organizacji Save the Children, zauważa: „Nawet przed wojną dziesiątki tysięcy jemeńskich dzieci umierało z przyczyn, którym można było zapobiec. Jednak teraz sytuacja jest znacznie gorsza i każdego tygodnia mniej więcej 1000 dzieci umiera z powodu biegunki, niedożywienia i infekcji układu oddechowego – zabójczych

przyczyn, którym można by zapobiec”.

Nawet po pewnym rozluźnieniu blokady Arabia Saudyjska wykazała się okrucieństwem, ochoczo atakując cywilną infrastrukturę i stosując terror państwowy w celu narzucenia Huti swojej woli. Mark Golding z grupy pomocowej organizacji Oxfam powiedział: „Jemen jest powoli głodzony na śmierć. Najpierw były ograniczenia importu, w tym importu tak bardzo potrzebnej żywności. Kiedy restrykcje częściowo zmniejszono, zaczęło się bombardowanie dźwigów portowych, później magazynów, następnie dróg i mostów. To nie przypadek. To systematyczne, planowe działanie”.

Perwersyjna logika [Flynna] w przedstawianiu uzasadnionego ataku na kraj, który niszczy swojego sąsiada, została podsumowana przez Brandona Turbeville’a: „Trzeba zwrócić uwagę na tę logikę: »Wspieraliśmy kraj prowadzący wojnę napastniczą przeciwko łachmaniarskiej grupie rebeliantów i ci rebelianci spróbowali (być może) kontrataku. Dlatego musimy pogrozić stronie trzeciej, kiedy nawet nie mamy dowodów na to, że wspiera ona rebeliantów«”.

Saudyjczycy wykorzystywali swoje finansowe atuty, aby przymusić ONZ do względnej służalczości, choć zabijanie jest tak skandaliczne, że ONZ próbowało zachować twarz, potępiając akty takie jak saudyjsko-amerykański nalot na pogrzeb, w którym zabitych zostało 150 osób.

Stany Zjednoczone, nie obciążone nakazem sumienia, by przestrzegać prawo międzynarodowe czy przejmować się opinią międzynarodowej społeczności, w latach 2009-2015 obsypały Arabię Saudyjską ponad 100 milionami dolarów w sprzedanej broni. Sprzedana broń ma jakoby pomóc Arabii Saudyjskiej w osiągnięciu przewagi nad swoim regionalnym rywalem – Iranem, jest jednak używana na polu bitwy w Jemenie, z masami trupów dających świadectwo jej skuteczności.

Jeśli chodzi o irańską próbę rakietową, USA powołuje się na

swoją własną wersję międzynarodowego porozumienia nuklearnego z Iranem – znanego pod akronimem JCPOA (Joint Comprehensive Plan of Action) albo jako porozumienie P5+1 – żeby usprawiedliwić swoje groźby, które eskalowały do nowej serii sankcji wobec 13 osób i 12 przedsiębiorstw. Iran szybko odpowiedział, nakładając własne sankcje na USA i słusznie wskazując, że to właśnie USA łamią rezolucję nr 2231 Rady Bezpieczeństwa ONZ, która aprobowала porozumienie nuklearne zawarte pomiędzy Iranem i grupą P5+1.

Flynn utrzymuje, że test rakietowy złamał umowę nuklearną, wynegocjowaną przez P5+1 i popartą przez ONZ. Jednak jak zauważa Daniel McAdams, rezolucja 2231 RB ONZ zobowiązuje Iran do niepodejmowania jakichkolwiek działań związanych z pociskami balistycznymi zdolnymi przenosić głowice jądrowe – nie zabrania całkowicie Iranowi testowania pocisków balistycznych.

Od czasu podpisania porozumienia Iran przetestował kilka pocisków balistycznych i wszystkie próby spotkały się z wrogą reakcją ze strony administracji Obamy. Należy pamiętać, że przed podpisaniem porozumienia Barack Obama nieustannie zastraszał Iran, mówiąc, że „wszystkie opcje są możliwe”. Izraelskie groźby „usunięcia” irańskich instalacji jądrowych nigdy nie spotkały się z dezaprobatą Waszyngtonu.

Generał Martin Dempsey, przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów za prezydentury Obamy, nie pozwolił, by umowa Rosji na dostarczenie [Iranowi] systemów obrony przeciwrakietowej S300 powstrzymała jego agresywną fanfaroranadę i powiedział: „Opcja militarna, do jakiej jestem zobligowany, obejmująca zarówno zachęcanie do dyplomatycznego rozwiązania, a jeśli dyplomacja nie przyniesie rezultatów, również zagwarantowanie, że Iran nie wejdzie w posiadanie broni jądrowej, pozostaje w mocy”.

Unia Europejska jasno dała do zrozumienia, że zamierza obstawać przy umowie, kiedy Nabila Massrali, rzeczniczka

europiejskiej dyplomacji w sprawach zagranicznych, i Federica Mogherini, szefowa dyplomacji ds. polityki bezpieczeństwa, powiedziały, że porozumienie nie obejmuje irańskiego programu pocisków balistycznych, dlatego też takie testy nie naruszają warunków umowy. Jest to również sygnał dla Stanów Zjednoczonych, że UE zamierza utrudniać życie nowej administracji Trumpa w sposób, w jaki nie robiła tego wobec administracji Obamy.

Iran nie ma zamiaru ulegać naciskom ani pogróżkom w realizacji systemów broni potrzebnej do obrony narodu irańskiego przed obcą agresją. Irański minister spraw zagranicznych jednoznacznie stwierdził, że testy rakietowe mają charakter czysto obronny, a broń przeznaczona jest do ochrony przeciw potencjalnymi agresorami i powstrzymania ich od agresji. Stanowisko Iranu znajduje poparcie w fakcie, że kraj ten nie był zaangażowany w żadną wojnę napastniczą od czasu rewolucji w 1979 roku. USA, nieustannie zajęte bezpośrednimi i pośrednio sponsorowanymi wojnami, nie mogłyby złożyć takiego oświadczenia.

Wysłuchanie ministra spraw zagranicznych Iranu zajmie tylko 3 minuty:

Również irański minister obrony, generał brygady Hossein Dehgan odpowiedział zdecydowanie na amerykańskie oskarżenia, odrzucając ideę, jakoby Iran naruszył warunki umowy nuklearnej. Dehgan powiedział w Teheranie dziennikarzom: „Ostatni test był zgodny z naszymi programami i nie pozwalamy obcym krajom ingerować w sprawy naszej obrony”. Podkreślił, że próby jądrowe nie naruszają ani umowy nuklearnej, ani rezolucji RB ONZ nr 2231.

Iran obiecał odpowiedzieć w naturze i ogłosił sankcje wobec amerykańskich osób i podmiotów, pomagających „regionalnym grupom terrorystycznym”. Pod koniec tygodnia przeprowadził przygotowywane manewry obronne. Dowódca sił powietrznych

Korpusu Islamskich Strażników Rewolucji (IRGC) generał brygady Amir Ali Hajizadeh powiedział: „Jeśli przeciwnik zrobi niewłaściwy krok, zasypią go nasze pociski” – wiadomość bez wątpienia przeznaczona dla amerykańskich uszu. Iran, podobnie jak Rosja, jest coraz bardziej znużony stałymi, nieuzasadnionymi i sfabrykowanymi zarzutami USA o naruszanie prawa. Poświęcił dużą część swojego programu jądrowego – prawa gwarantowanego wszystkim suwerennym państwom – żeby zgodzić się na asymetryczny układ, który pozwala Izraelowi siedzieć na dużym arsenale jądrowym bez większych nacisków na rozbrowienie. Flynn powiedział, że Iran czuje się „ośmielony” „słabą i nieudolną” administracją Obamy. Jednak co bardziej prawdopodobne, to Izrael poczuje się ośmielony do realizowania opcji militarnej, jeśli pogróżki Flynn'a są oznaką tego, co się zbliża.

Warto zwrócić uwagę na kilka punktów świadczących o tym, że uwagi Flynn'a są czystym wymachiwaniem szabelką i nie mają żadnej wiarygodności.

- Umowa jądrowa nie zakazuje wyraźnie testowania rakiet.
- Iran ma niezbywalne prawo do samoobrony.
- USA grożą podarciem umowy, co jest retoryczną pogróżką, zważywszy na to, że są one tylko jednym z siedmiu sygnatariuszy.
- Iran stale spotykał się z groźbami ataków militarnych ze strony USA i Izraela.
- Izrael poczuje się ośmielony słowami dochodzącymi z Waszyngtonu. Będzie dążyć do storpedowania umowy i stanowi bardzo realne zagrożenie militarne dla Iranu.
- Iran powiedział, że pociski nie były zdolne do przenoszenia głowic jądrowych.
- Nawet jeśli pociski były zdolne do przenoszenia głowic

nuklearnych, Iran podpisał porozumienie i wypełnia je ze swojej strony.

Podczas gdy USA nie mogą jednostronnie rozwiązać porozumienia, mogą próbować to osiągnąć przez prowokowanie Iranu do reakcji, którą będzie można następnie wykorzystać w próbie przekonania pozostałych stron porozumienia do unieważnienia go. Wieloletnie lekceważenie prawa międzynarodowego przez kolejne amerykańskie rządy oznacza jednak, że nie można wykluczyć podjęcia przez nie jednostronnych działań militarnych.

Ci co bardziej cyniczni wśród nas mogą wierzyć, że USA podpisały JCPOA jako wymyślny fortel, mający stworzyć w przyszłości pretekst, że Iran go łamie – grając na nosie społeczności międzynarodowej, i przekonując ją, że użycie siły militarnej, acz „niechętnie”, jest uzasadnione. Następnie Stany Zjednoczone podważają umowę, odstraszaają międzynarodowe banki od prowadzenia jakichkolwiek interesów z Iranem, wprowadzają nowe sankcje i przechodzą do pogrózek, takich jak „oficjalne ostrzeżenie dla Iranu”. Oba omawiane incydenty są kiepską próbą sprowokowania Iranu oraz fałszywego oskarżenia go o wrogie działania.

Tony Cartalucci analizuje zbrodnicze plany wciągnięcia Iranu w pułapkę, zarysowane w dokumencie programowym Brookings Institution z 2009 roku, zatytułowanym „Which Path to Persia? Options for a New American Strategy Toward Iran” („Którędy do Persji? Opcje dla Nowej Amerykańskiej Strategii w stosunku do Iranu”). Brookings jednoznacznie ujawnił w dokumencie, w jaki sposób Iranowi zostanie przedstawiona „super oferta” tylko po to, żeby następnie celowo ją wycofać w taki sposób, żeby przedstawić Iran jako niewdzięcznika: „Każda operacja wojskowa przeciwko Iranowi będzie prawdopodobnie bardzo niepopularna na świecie, będzie więc wymagała właściwego kontekstu międzynarodowego – zarówno w celu zapewnienia wsparcia logistycznego, jakiego wymagałaby taka operacja, jak i zminimalizowania możliwego rykosztu. Najlepszym sposobem na zminimalizowanie międzynarodowego potępienia i

zoptymalizowanie wsparcia (nawet niechętnego albo niejawnego) jest uderzenie tylko w sytuacji, kiedy panuje powszechne przekonanie, że Irańczycy otrzymali, ale odrzucili, jakąś doskonałą ofertę – tak dobrą, że odrzuciłby ją jedynie reżim, który postanowił nabyć broń jądrową i to nabyć ją z niecznych pobudek. W tych okolicznościach Stany Zjednoczone (lub Izrael) mogłyby przedstawić swoje działania jako podjęte ze zmartwienia, nie ze złości, i przynajmniej część międzynarodowej społeczności doszłaby do wniosku, że Irańczycy „sprowadzili je na siebie”, odrzucając bardzo dobrą umowę”.

Tzw. umowa z Iranem, wprowadzona za administracji prezydenta Baracka Obamy, reprezentuje właśnie taką ‘wspaniałą ofertę’, a zarzuty Flynn’a służą jako owo ‘odrzucenie’, poprzedzające ‘smutną’ wojnę i próbę zmiany reżimu, którą USA od zawsze planowały ustrzelić Teheran”.

Prowokacyjne komentarze Flynn’a, w tym absurdalne stwierdzenie, że Iran powinien być „wdzięczny” USA za porozumienie, ma sens, gdy umieści się je w kontekście recepty Brookings na zmianę reżimu. Komentarz był bardzo agresywny, ale jest w nim swoista wewnętrzna logika.

W swoim artykule z 2013 roku Cartalucci podaje wiarygodne wyjaśnienie podstępu z umową jądrową: „Zachód nie zamierza zawrzeć żadnego trwałego porozumienia z Iranem, ponieważ potencjał nuklearny, a nawet wejście w posiadanie broni jądrowej przez Iran, nigdy naprawdę nie stanowiło egzystencjalnego zagrożenia dla krajów zachodnich i ich regionalnych partnerów. Problem Zachodu z Iranem zasadza się w jego suwerenności i jego zdolności do projekcji swoich interesów na strefy tradycyjnie zmonopolizowane przez USA i Wielką Brytanię na całym Bliskim Wschodzie”.

Droga do Persji może być drogą do Moskwy – i Moskwa jest aż nadto tego świadoma. Donald Trump wyciągnął rękę do Rosji, entuzjastycznie nastawiony, by zniszczyć ISIS we wspólnych operacjach, które mogą obejmować wspólny atak na Rakkę. Groźby

pod adresem Iranu nie wróżą niczego dobrego dla poprawy stosunków z Rosją. Jeśli Trump nie zdoła ujarzmić bestii wojennych w swojej nowej administracji, grozi nam przesunięcie Iranu na „pieniek do rąbania”.

Chociaż pierwotnie celem USA był przewrót w Syrii – w taki sam sposób, jak wcześniej została zniszczona Libia – przed zabranie się za Iran, a następnie Rosję, w tej chwili wygląda na to, że, być może, przy tak bardzo osłabionej Syrii, na tapecie może się znaleźć Iran, osłabiony swoim nieuniknionym zaangażowaniem w syryjski kryzys.

Niedostatecznie nagłośnionym wydarzeniem, które bez wątpienia wstrząsnęło korytarzami Białego Domu, była irańska zapowiedź porzucenia dolara w transakcjach finansowych i walutowych, poczynając od nowego roku podatkowego, który rozpoczyna się w marcu.

Na ile jest prawdopodobne, że właśnie to spowodowało agresywne działania USA wobec Iranu? Wiadomo, że kiedy Irak i Libia odwróciły się od dolara jako wybieranej waluty, poczuły gniew potęgi militarnej USA. Martin Jay komentuje, że porzucenie dolara na rzecz „koszyka innych walut międzynarodowych na rezerwy banku centralnego jest nie mniejszą pokusą niż zaatakowanie okrętu wojennego USA w Zatoce Perskiej”.

Odpowiedź irańskiego ministra spraw zagranicznych Javada Zarifa (wideo powyżej) na pytanie dziennikarza o rozwój pocisków balistycznych dobrze obrazuje imperatyw Iranu stworzenia systemów broni w celu ochrony przed atakami i podkreśla nędzność argumentu wściekłych antyirańskich jastrzębi wojennych, jak Flynn, że Iran jest agresorem: „Wy nie byliście podmiotem ośmiu lat wojny, gdzie wasze miasta były obsypywane rakietami przenoszącymi głowice chemiczne (...) chcecie, żebyśmy wzięli parę dolarów dla Iranu i porzucili obronę naszych ludzi (...) nigdy nie użyjemy ich [raket] przeciwko nikomu, chyba że w obronie własnej i dla

zagwarantowania sobie, że nikt nie będzie już miał odwagi nas zaatakować”.

Na koniec, dla dodatkowej ilustracji, mapa z naniesionymi 45 amerykańskimi bazami wojskowymi wokół Iranu, dająca bardzo wyraźny obraz zagrożenia, jakie USA stanowią dla Iranu. Zadaćcie sobie pytanie, kto tu komu zagraża.

Autorstwo: Paul Mansfield

Źródło oryginalne: [SOTT.net](http://SOTT.net)

Tłumaczenie i źródło polskie: [PRACowniA4.wordpress.com](http://PRACowniA4.wordpress.com)

## **BIBLIOGRAFIA**

1. <https://www.rt.com/usa/375981-iran-on-notice-white-house/>
2. <http://europe.newsweek.com/intelligence-agencies-say-no-new-nukes-iran-79143?rm=eu>
3. <http://www.aljazeera.com/programmes/headtohead/2016/01/transcript-michael-flynn-160104174144334.html>
4. <http://www.globalresearch.ca/waging-war-against-muslims-trump-picks-general-michael-flynn-as-national-security-advisor/5557832>
5. <https://twitter.com/zaidbenjamin/status/799696968071016448>
6. <https://www.mintpressnews.com/strange-bedfellows-us-saudi-al-qaida-isis-interests-align-in-war-on-yemen/224276/>
7. <http://nationalinterest.org/feature/blowback-americas-disastrous-policy-yemen-will-be-profound-18698>
- 8.

<https://www.savethechildren.net/article/yemen-hospitals-brink-closure-health-system-collapses-leaving-8-million-children-without>

9 .

<https://www.alaraby.co.uk/english/news/2016/12/6/yemenis-months-away-from-starving-to-death-says-oxfam>

10 .

<http://www.activistpost.com/2017/02/trumps-national-security-advisor-puts-iran-on-notice-foreshadowing-of-war.html>

11 .

[https://www.nytimes.com/2016/10/10/world/middleeast/us-navy-ship-attacked-near-yemen.html?\\_r=0](https://www.nytimes.com/2016/10/10/world/middleeast/us-navy-ship-attacked-near-yemen.html?_r=0)

12 .

<https://www.mintpressnews.com/strange-bedfellows-us-saudi-al-qaeda-isis-interests-align-in-war-on-yemen/224276/>

13 .

<https://www.rt.com/news/376249-iran-to-impose-restrictions-on-us/>

14 .

<http://ronpaulinstitute.org/archives/peace-and-prosperity/2017/february/01/war-drums-trumps-national-security-advisor-threatens-iran/>

15 .

<https://www.rt.com/news/250833-obama-s300-iran-controversy/>

16. <http://en.farsnews.com/newstext.aspx?nn=13951113001694>

17. <http://en.farsnews.com/newstext.aspx?nn=13951113001694>

18 .

<https://www.rt.com/news/376249-iran-to-impose-restrictions-on-us/>

19 .

<http://www.presstv.com/Detail/2017/02/04/509083/Iran-missile-military-drill->

20 .

<http://landdestroyer.blogspot.com.au/2017/02/us-betrays-iran-deal-as-predicted-edges.html>

21 .

<https://www.scribd.com/document/108902116/Brookings-Institution-s-Which-Path-to-Persia-Report>

22 .

<http://landdestroyer.blogspot.com.au/2013/11/nuclear-deal-with-iran-prelude-to-war.html>

23 .

<https://sputniknews.com/politics/201702041050346534-trump-assassinate-syria-russia/>

24 .

<https://financialtribune.com/articles/economy-business-and-markets/58512/iran-to-ditch-us-dollar-in-official-reports>

25 .

<https://www.rt.com/op-edge/376306-trump-muslim-ban-war-iran/>

26. <https://www.youtube.com/watch?v=o7wiroruAKo>